

WPIS DYREKTORA TEATRU W INTERNECIE ZBULWERSOWAŁ POSŁA

REGION\\\\ Policja w Ciechanowie prowadzi postępowanie w sprawie wpisu dotyczącego partii Kukiz '15. Zamieścił go Janusz Kijowski, dyrektor Teatru Jaracza w Olsztynie.

Zawiadomienie na policję złożył poseł Kukiz'15 Marek Jakubiak. — Chodzi tu o ruch Kukiz'15 — tłumaczy Jakubiak. — Pan Kijowski użył bardzo brzydkich określeń w stosunku do Pawła Kukiza, do mnie może mniej. Gdyby to zrobił jakiś Kowalski, to byśmy w ogóle nie zareagowali, ale w sytuacji, kiedy dyrektor Teatru im. Stefana Jaracza wypisuje takie rzeczy, to przepraszam, to stanowisko do czegoś obliguje — podkreśla poseł. —



POTWIERDZIŁEM,
ŻE TO MÓJ WPIS,
KTÓREGO
ABSOLUTNIE SIĘ
NIE WSTYDZĘ.

Napisałem do dyrektora, żeby skasował wpis, przeprosił nas, ale nie zrobił tego.

Sprawa dotyczy wpisu Janusza Kijowskiego na Facebooku z 22 stycznia, w którym napisał m.in. „Ale taki Kukiz — to jaki ponury żart historii. Sprzedaje się jak dziwka, ale gratis! Z rock'n'rollowego idola zamienia się w żalosego clowna, oklaskiwanego przez rechoczącego sponsora z Ciechanowa”. Marek Jakubiak jest posłem Kukiz'15

z okręgu 16 obejmującego m.in. Ciechanów.

Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie pod nadzorem prokuratury. Dlaczego prokuratura zajęła się sprawą? — W gestii prokuratora leży ocena, czy jest interes społeczny w objęciu ściganiem z urzędu czy nie. Prokuraturę uznał, że jest takie uzasadnienie, by objąć ściganiem, bo z zawiadomienia wynikało, że do zniesławienia doszło za pośrednictwem in-

ternetu — tłumaczy Iwona Śmigielska-Kowalska, rzeczniczka płockiej Prokuratury Okręgowej. — W takich sytuacjach, kiedy dochodzi do zniesławienia czy znieważenia w internecie, chodzi o to, by umożliwić osobie potencjalnie pokrzywdzonej takimi wpisami uzyskanie danych potencjalnego sprawcy ukrytych za IP.

Dyrektor Teatru Jaracza został już przesłuchany w tej sprawie przez policję. — Potwier-

dziłem, że to mój wpis, którego absolutnie się nie wstydzę — mówi Janusz Kijowski.

Jak skończy się sprawa? — Nie wiem, ja nie jestem od rozsądzania racji, od tego są sądy powszechne — odpowiada.

Nie wiadomo jednak, czy sprawa w ogóle trafi do sądu. — Zobaczymy, co dalej. Czekamy na zwykłe „przepraszam” i zlikwidowanie tego wpisu — mówi poseł Jakubiak.

Andrzej Mielnicki